

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

## Michał Szaniecki – badacz i organizator nauki\*

1. Wspominamy dziś wraz z profesorem Markiem Wąsowiczem – jako ostatni uczniowie – naszego Mistrza, przypominając Go tym, którzy mieli możliwość go znać, przybliżając Jego sylwetkę tym, którzy możliwości takiej nie mieli. W naszych wystąpieniach niewątpliwie muszą pojawić się także wątki osobiste. Trudno nam mówić o Profesorze całkowicie *sine ira et studio* – a nawet starać się przedstawiać Jego sylwetkę w taki, pozornie jednak tylko pozbawiony emocjonalności, sposób, w jaki uczynili to Juliusz Bardach i Henryk Olszewski w obszernym artykule napisanym zaraz po śmierci<sup>1</sup>.

2. Postanowiliśmy podzielić się w ten sposób, że mnie przypadnie omówienie naukowych aspektów działalności Profesora, podczas gdy prof. Wąsowicz skupi się na Jego dorobku dydaktycznym. Trzeba jednak podkreślić, że taki podział materii – zawsze umowny – jest szczególnie umowny w odniesieniu do Profesora Szanieckiego.

Jako zamiłowany dydaktyk, Michał Szaniecki bardzo silnie łączył zainteresowania dydaktyczne z zainteresowaniami naukowymi. Jego *Powszechna historia państwa i prawa* jest nie tylko podręcznikiem, lecz stanowi jednocześnie oryginalną syntezę naukową.

Jak stwierdziła to w 1993 r. w słowie wstępnym do nowego, opracowanego przez siebie wydania tego dzieła (było to już zresztą wydanie VIII) Prof. Katarzyna Sójka-Zielińska:

---

\* Tekst jest referatem wygłoszonym na posiedzeniu naukowym Instytutu Historii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które odbyło się dnia 11 lutego 2003 r. dla uczczenia dwudziestej piątej rocznicy śmierci Profesora Michała Szanieckiego. Por. sprawozdanie z posiedzenia pióra Grażyny Batruszajtys w dziale „Kronika” niniejszego zeszytu.

<sup>1</sup> J. Bardach – H. Olszewski, *Michał Szaniecki 1910–1977*, CPH t. 30: 1978 z. 1; w tym samym zeszycie znajduje się bibliografia prac M. Szanieckiego opracowana przez H. Izdebskiego i M. Wąsowicza.

„Synteza ta, stanowiąca *opus vitae* Autora, [...] potrafiła przekazać bogactwo materiału, obejmującego dzieje ustrojów państwowych całego kręgu naszej kultury prawnej, w sposób jasny, przystępny, ułatwiający czytającemu – dzięki przejrzystej konstrukcji i nowatorskiemu wykorzystaniu metody porównawczej – przyswojenie wiedzy o przedmiocie, a także wydobywanie zeń najistotniejszej treści. Upływające ćwierćwiecze potwierdziło nieprzemijającą wartość naukową i walory dydaktyczne dzieła Michała Szchanieckiego”<sup>2</sup>.

3. Nie chciałbym w swoim wystąpieniu zajmować się walorami dydaktycznymi tego dzieła, na których skupi się prof. Wąsowicz. Zastrzegając sobie powracanie do kwestii walorów naukowych podręcznika w dalszych partiach wystąpienia, pragnę już na wstępie zaznaczyć, że, jak stwierdził to sam Autor w przedmowie, wychodził On od czterech podstawowych założeń:

- po pierwsze, przedmiotem historii państwa i prawa są badania nad prawidłowością rozwoju państwowo-prawnego – przy czym rozwój ten nie jest autonomiczny, lecz łączy się ściśle z rozwojem społecznym i gospodarczym i właściwymi mu prawidłowościami,
- po wtóre, powszechna historia państwa i prawa stanowi najbardziej wiernie poznanie prawidłowości rozwoju państwowo-prawnego w ramach ogólnego rozwoju społecznego,
- po trzecie, szczególną metodą badawczą powszechnej historii państwa i prawa jest metoda porównawcza, przy czym Autor podkreślał tu rolę syntetycznych ujęć Stanisława Estreichera,
- po czwarte, poszukiwanie prawidłowości rozwojowych przy wykorzystaniu metody porównawczej powoduje, że nauki historycznoprawne mogą służyć wyjaśnianiu problematyki państwa i prawa współczesnego<sup>3</sup>.

4. Założenia te – choć niekoniecznie wprost formułowane – odnaleźć można w całej historycznoprawnej spuściźnie Profesora. Dotyczy to już w niemałym stopniu pierwszych Jego dzieł, a mianowicie rozprawy doktorskiej *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, napisanej pod kierunkiem Zygmunta Wojciechowskiego, obronionej w 1937 r., a ogłoszonej drukiem w Poznaniu w 1938 r. – oraz rozprawy *Essai sur les fiefs-rentes*, napisanej w ramach studiów we Francji, wydanej w Paryżu w 1946 r., która stała się podstawą habilitacji w Poznaniu w tym samym roku. Założenia te są w oczywisty sposób widoczne także w ostatnim dziele – referacie *Jean Bodin et la Pologne*, który Michał Szchaniecki wygłosił na in-

<sup>2</sup> M. Szchaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, Warszawa 1995, s. 5.

<sup>3</sup> Idem, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1973, s. 5–6.

auguracyjnym posiedzeniu warszawskiego Kongresu Société Jean Bodin pour l'Histoire comparative des institutions prawie dokładnie na rok przed śmiercią, 25 maja 1976 r.; tekst został opublikowany w z. 2 „Czasopisma Prawno-Historycznego” z 1977 roku.

5. Rozprawa doktorska, dotycząca źródła pochodzenia własności rycerskiej, oparta na bardzo szczegółowej kwerendzie źródłowej, wykazała nietrafność wcześniej ugruntowanej tezy Michała Bobrzyńskiego o stworzeniu stanu rycerskiego przez władzę monarszą. Zdaniem Michała Szczanieckiego, zależność była odwrotna: to z dawna osiadłe rycerstwo stanowiło bazę społeczną polskiej państwowości wczesnośredniowiecznej. Choć współcześnie władzy przypisuje się w tym zakresie większą rolę niż czynił to Michał Szczaniecki, Jego badania, jak można sądzić, zachowują swój walor.

W *Essai sur les fiefs-rentes* Michał Szczaniecki przedstawił instytucję wcześniej prawie niebadaną, mianowicie lenna rentowe występujące we Francji od XI do XV w., jak również występujące w Anglii, w Niemczech i w Niderlandach. Zamiast przekazywać w lenno ziemię, seniorzy, w tym monarchowie, woleli wypłacać lennikom periodycznie określone kwoty pieniężne. Zafascynowany dziełem Marca Blocha *La société féodale*, Michał Szczaniecki analizował instytucję lenn rentowych w kontekście przeobrażeń świata feudalnego w kierunku gospodarki towarowo-pieniężnej. Podkreślał też jej związek z kształtowaniem się zaciężnego systemu wojskowego.

Rozprawa została szeroko zauważona i doceniona, to głównie jej Autor zawdzięczał doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Grenoble, uzyskany w 1959 r. W recenzji ogłoszonej w pierwszym tomie „Czasopisma Prawno-Historycznego” w 1948 r. Karol Koranyi, ogromny erudyta, stwierdził, że „doc. Szczaniecki [...] pracę swą nazwał skromnie *essai*, a więc chciałby dać niejako tylko próbę rozwiązania problemu. Z góry zaznaczyć należy, że próba ta w całej pełni autorowi się udała”. Inna sprawa, że prof. Koranyi wytknął pominięcie przez autora źródeł włoskich, a dodatkowo wskazał w recenzji zbieżność instytucji lenn rentowych z muzułmańską instytucją *ikta*. Ta krytyka – bardzo zresztą życzliwa – nie mogła nie pozostać bez wpływu na pogłębienie zainteresowań porównawczych autora.

Do problematyki związanej z dwiema wspomnianymi rozprawami, tj. problematyki ustroju społecznego doby średniowiecza, Michał Szczaniecki powracał potem kilkakrotnie, w szczególności we wspólnej ze Zdzisławem Kaczmarczykiem rozprawie *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej*<sup>4</sup>, która była rozbudowaną wersją referatu wygłoszonego na II Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Prawa w 1950 r.

---

<sup>4</sup> CPH t. 3: 1951, s. 59–68.

6. Zainteresowania historią ustroju społecznego kierowały Go w sposób w owych czasach wręcz naturalny w kierunku metodologii marksizmu. Michał Szaniecki przejął tę metodologię już w powołanej rozprawie o kolonizacji niemieckiej, a rozwijał ją w wielu dalszych pracach, w tym w podręczniku, w przedmowie do którego napisał:

„Proces historyczny prowadził w przeszłości – wedle teorii marksistowskiej – przez kolejno zmieniające się formacje społeczno-gospodarcze. One wyznaczają podział dziejów świata na epoki: wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu i socjalizmu. W każdej z epok [...] rozwinął się określony typ państwa [...] Państwo danego typu podlegało w swym rozwoju ewolucji i wewnętrznym przemianom; zmieniała się jego forma [...] Te właśnie przemiany stoją u podstaw periodyzacji historii państwa i prawa. One też wpłynęły na podział niniejszej książki na trzy części, odpowiadające wymienionym trzem typom państwa, z kolei zaś na podział poszczególnych części na rozdziały odpowiadające na ogół określonym okresom. Przeprowadzenie podziału historii na okresy, jej periodyzacja, stanowi jeden z głównych, ogólnych celów, do których zmierzają wszelkie badania historyczne, stanowi tych badań właściwą syntezę”.

Oparcie się na metodologii marksistowskiej nie było u Michała Szanieckiego przypadkowe i nie było też w żaden sposób koniunkturalne. Była to dlań – reprezentującego przy tym ogólnie światopogląd katolicki – przekonująca propozycja intelektualna, którą przyjmował ze względu na merytoryczne walory, jakie w niej dostrzegał, a nie ze względu na to, że tak należało czynić.

Podkreślał – znów cytując z przedmowy do podręcznika – że „próby charakteryzowania poszczególnych okresów rozwoju państwa i prawa oraz wyznaczanie dat granicznych, czyli cezur znaczących etapy rozwojowe państwa, stanowią i stanowiąc będą temat badań naukowych i pole do szerokiej dyskusji naukowej tak długo, jak prowadzone będą badania historyczne”. Otwarty na inne propozycje i z góry ich nie odrzucający, daleki od wszelkiego dogmatyzmu, był otwarty na poszukiwanie adekwatnych rozwiązań w ramach metodologii marksizmu, którą, w rezultacie, twórczo rozwijał, zastanawiając się np. nad klasową istotą monarchii absolutnej czy też nad podstawami przeobrażeń form państwa burżuazyjnego.

Wydaje się, że Michała Szanieckiego, katolika a zarazem marksistę, można określić jako swoiste nowe wydanie „socjalisty z katedry” – w nowych czasach, znacznie trudniejszych dla intelektualisty niż schyłek XIX wieku w Niemczech.

7. Innym, zapewne jeszcze bardziej swoistym, specymenem tego samego gatunku był Konstanty Grzybowski. Obydwaj mieli zresztą niemało wspólnych zainteresowań. Juliusz Bardach i Henryk Olszewski zauważyli, że Mi-

chał Szczaniecki „przyczynił się do nobilitacji u schyłku lat pięćdziesiątych historii doktryn politycznoprawnych”<sup>5</sup>. Zarówno podręcznik, jak i wiele innych prac Profesora, a zwłaszcza ostatnie dzieło, mianowicie *Jean Bodin a Polska*, zawierają wiele istotnych wątków z dziedziny historii myśli politycznej i prawnej. Rolę tych wątków podkreślał On przy tym w wielu wypowiedziach, zarówno drukowanych, jak i ustnych.

8. Gdy mowa o ostatniej pracy – referacie wygłoszonym w 400 rocznicę opublikowania *Les six livres de la République*, nie sposób nie podkreślić owoców szerokiej i dokładnej kwerendy, w wyniku której Michał Szczaniecki mógł przekonywująco stwierdzić, że Bodin znał dobrze ustrój Polski swego czasu i bynajmniej go nie odrzucał, a jego dzieła były z kolei dobrze znane w Polsce pomiędzy końcem XVI i XVIII stuleciem, co nie oznacza, że recypowano ich treści. Nie można przy tym zapomnieć, że autor miał już wówczas zasadnicze trudności w posługiwaniu się rękami, które, choć pośrednio (poprzez serię różnych zabiegów, w tym operacji), doprowadziły do Jego przedwczesnej śmierci.

9. Pobyt w Paryżu i praca pod kierunkiem François Olivier-Martina, a następnie udział w kampanii francuskiej 1940 r. i prawie pięć lat w Oflagu w Edelbach, gdzie wraz z jeńcami polskimi (w tym Jerzym Stefanem Langrodem) i francuskimi (w tym wybitnym administratywistą Charles Eisenmannem) stworzył filię *Université de Captivité*, spotęgowały inną charakterystyczną cechę Michała Szczanieckiego – szczególną wrażliwość na kulturę francuską, problematykę francuską i na naukę francuską.

Była już mowa o wpływie Marca Blocha na *Essai sur les fiefs-rentes*. Nie sposób nie zauważyć wpływu komparatystyki René Davida na wiele ujęć *Powszechnej historii państwa i prawa*; rolę Davida Profesor podkreślał zresztą w wielu wystąpieniach ustnych.

W czasach trudnego dostępu do literatury francuskiej, zapoznawał z nią czytelników przede wszystkim „Czasopisma Prawno-Historycznego” poprzez publikowane w nim recenzje (łącznie zrecenzował 18 prac, poczynając od recenzji książki o historii gospodarczej i społecznej Montpellier do 1870 r., opublikowanej w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych” w 1938 r.; warto zaznaczyć, że w 1948 r. ogłosił w „Przeglądzie Historycznym” recenzję obydwóch tomów wspomnianego dzieła Marca Blocha). Nikt bardziej niż On nie był przygotowany do tego, by opracować i zaopatrzyć przedmową nowe wydanie *O duchu praw Monteskiusza* w tłumaczeniu Tadeusza Boya-Żeleńskiego; wydanie to ukazało się w 1957 r.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> Op. cit., s. 17.

<sup>6</sup> Ch. De Secondat de Montesquieu, *O duchu praw*, przejrzał i uzupełnił oraz przedmowa M. Szczaniecki, t. 1–2, Warszawa 1957.

Wciąż pamiętam ostatni, jak się okazało, pobyt Profesora w Paryżu w 1975 r., gdzie przebywałem na dłuższym pobycie stypendialnym. Czując się – wobec swojego stanu zdrowia – lepiej w moim towarzystwie, pozwolił mi poznać swoje francuskie wspomnienia, kontakty i fascynacje, pogłębiając tym samym moją fascynację myślą i instytucjami Francji.

W ostatniej pracy *Jean Bodin a Polska* Michał Szczaniecki twórczo nawiązał do tez Jeana Moreau-Reibel, uczonego francuskiego, który był w początku lat trzydziestych wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego, a którego promotorem był wspomniany już François Olivier-Martin, o otwarciu Bodina na instytucje polskie wynikającym z jego „ciekawości porównawczej”<sup>7</sup>. Wskazał też, że poprzez Moreau-Reibela i François Olivier-Martina – którzy, co więcej obydwaj wystąpili z referatami dotyczącymi tematyki polskiej na Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 r. – wiedza o roli Polski w komparatyście Bodina wpłynęła na wybór patrona tworzonego właśnie stowarzyszenia badaczy porównawczej historii instytucji. Jak była o tym mowa, Michał Szczaniecki wystąpił właśnie na Kongresie Société Jean Bodin pour l’Histoire comparative des institutions.

Juliusz Bardach i Henryk Olszewski trafnie zauważyli, że przesłaniem tego wystąpienia była jedność kulturalna Europy doby Odrodzenia, a także stuleci następnych, które czerpały z dorobku Renesansu. Dodać trzeba, że przesłania Michała Szczanieckiego nie ograniczały się do dawnych czasów; wielki obywatel-patriota, był on zarazem wielkim Europejczykiem, poszukującym ponadformacyjnych składników jedności Europy.

**10.** Poza omawianymi dwoma pierwszymi rozprawami, podręcznikiem oraz ostatnim dziełem o Bodinie, Michał Szczaniecki nie przedstawił czytelnikom zbyt wielu dzieł naukowych. To, co przedstawił, było przy tym stosunkowo zróżnicowane tematycznie – choć da się sprowadzić do kilku materii, przede wszystkim dziejów Ziemi Odzyskanych oraz dziejów Polski wczesno-średniowiecznej.

Pierwszą materię – charakterystyczną, w dużej mierze dzięki Zygmuntowi Wojciechowskiemu, dla środowiska poznańskiego, w którym Michał Szczaniecki działał do 1965 r. – reprezentowały zrazu studia nad dziejami ludności polskiej na Ziemi Lubuskiej (gdzie leży rodowe gniazdo Szczanieckich – Szczaniec), a przede wszystkim kwestiami germanizacji<sup>8</sup>, a następnie studia nad rozwojem państwa i społeczeństwa zachodniopomorskiego, w tym rozprawa „Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodnio-pomorskiego”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Moreau-Reibel, *Jean Bodin et le droit public comparé dans ses rapports avec la philosophie de l’histoire*, Paris 1933.

<sup>8</sup> Pierwsze studia zostały wydane łącznie w: *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1948.

<sup>9</sup> Cz. 1 (do r. 1478), CPH t. 7: 1955 z. 1: Cz. 2 (1478–1848), CPH t. 8: 1956, z. 1.

W odniesieniu do drugiej materii, wskazać trzeba obszerne opracowanie syntetyczne „Monarchia wczesnofeudalna w XI w. i do połowy XII w.” w tzw. akademickiej historii Polski<sup>10</sup>. Obejmowało ono także sferę historii kultury. Warto pamiętać, że Michał Szczaniecki był wybitnym znawcą sztuki średniowiecza, choć pozostawił po sobie w tym zakresie tylko śladowe publikacje.

**11.** Badania nad dziejami Ziemi Zachodnich i Północnych oraz opracowania z zakresu ogólnej historii Polski mieszczą się zarazem w najszerszej i, jestem przekonany, podstawowej dla Niego samej kategorii aktywności Profesora – którą można określić jako służba nauce. Michał Szczaniecki nie był typem uczonego zamykającego się w swoim gabinecie i pracującego w swobodnie wybranych przez siebie polach. Przeciwnie – swoją pracę rozumiał jako służbę, służbę ojczyźnie i pracę organiczną, w której mógł z najwyższym oddaniem wykorzystać swój intelekt, swoją pracowitość, swoje talenty organizacyjne.

Służbę pełnił w ramach Instytutu Zachodniego, gdzie m.in. pracował nad nazewnictwem administracyjnym Ziemi Lubuskiej, by w 1959 r. zostać wicedyrektorem, a w 1962 r. dyrektorem Instytutu (był nim do 1964 r.). Służbę – i to służbę społeczną w ścisłym tego słowa znaczeniu – pełnił w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, w Lubuskim Towarzystwie Naukowym, w Polskim Towarzystwie Historycznym czy też w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich. W ich ramach czynił wiele dla popularyzacji ogólnej wiedzy historycznej oraz wiedzy historycznoprawnej. Przez wiele lat był w stałych „rozjazdach”, zwłaszcza na obszarze Ziemi Odzyskanych – od Zielonej Góry, przez Szczecin, do Słupska i Fromborka.

Służbę pełnił – znów idąc śladem wyznaczonym przez Zygmunta Wojciechowskiego – w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym”; od początku „Czasopisma” był sekretarzem jego redakcji (redaktorem czy też współredaktorem był Wojciechowski, choć faktycznie funkcję tę pełnił Michał Szczaniecki), a w 1953 r. formalnie objął stanowisko redaktora, które zajmował do śmierci. Poza wykonywaniem bardzo pracochłonnych obowiązków sekretarza i redaktora (łącznie z tłumaczeniem streszczeń tekstów na francuski) i poza ogłaszaniem na jego łamach materiałów informujących i podsumowujących, w tym podsumowań rozwoju polskiej nauki historycznoprawnej<sup>11</sup>, uczynił On z „Czasopisma Prawno-Historycznego” ośrodek inspirowania refleksji i dyskusji nad stanem i perspektywami polskich nauk historycznoprawnych.

---

<sup>10</sup> Historia Polski pod red. T. Manteuffla, t. 1 Do roku 1764, cz. 1 pod red. H. Łowmiańskiego, [wyd. 2 – wyd. 1 1957], Warszawa 1958, s. 175–249.

<sup>11</sup> „Chronique des travaux d'histoire du droit polonais parus en Pologne de 1939 à 1946”, CPH t. 1: 1948; [wspólnie z J. Wąsickim] „Nauka historii państwa i prawa w dziesięcioleciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1944–1954)”, CPH t. 6: 1954 z. 2.

W artykule „Dwadzieścia lat Czasopisma Prawno-Historycznego” (którego mam nadbitkę z następującą dedykacją Autora: „Drogiemu mgr Hubertowi Izdebskiemu z prośbą i życzeniami wzbogacania Czasopisma w następnym XX-leciu. 1/7 1969”)<sup>12</sup> starał się – co wskazuje na przedmiot Jego starań – określić rolę „Czasopisma” jako organu polskich historyków prawa (także tych, którzy dopiero stawiali pierwsze kroki naukowe) i jako organu reprezentującego wszystkie dyscypliny historycznoprawne (w tym zakresie podkreślił nazbyt niski udział w zawartości „Czasopisma” prac traktujących o prawie kanonicznym). Nie można przy tym nie podkreślić Jego troski o zapewnienie możliwości publikacji prac młodych adeptów historii prawa. Ustalał, na ile „Czasopismo” odzwierciedlało kierunki rozwoju nauk historycznoprawnych wyrażające się we wzroście zainteresowań dla czasów nowszych i dla prawa sądowego. Odrębnie omówił działalność „Czasopisma” na polu informacji o rozwoju nauk historycznoprawnych oraz kontakty międzynarodowe. W artykule tym, warto dodać, znalazła się ważka – i w dużej mierze zasadna – uwaga o tym, że „Czasopismu” udało się szczęśliwie ominąć rafy wulgaryzacji metody materializmu historycznego czy popadnięcia w ekonomizm.

Służbę nauce pełnił także informując czytelników „Revue historique de Droit français et étranger” o polskich pracach historycznoprawnych – najpierw za okres 1944–1954, a następnie za okresy roczne, do 1959 r.

Służbę pełnił Michał Szaniecki jako organizator przedsięwzięć naukowych (był pierwszym sekretarzem redakcji Słownika Starożytności Słowiańskich), organizator instytucji naukowych i popularyzatorskich (był współorganizatorem Muzeum Historii w Poznaniu oraz Muzeum Kopernika we Fromborku) oraz jako organizator spotkań i wystaw z zakresu wiedzy historycznej. Warto przypomnieć, że był On organizatorem, odbytego przy okazji warszawskiego Kongresu Société Jean Bodin, kolokwium o oddziaływaniu myśli Bodina oraz organizatorem wystawy *Jean Bodin a Polska*.

Powyższe wyliczenie różnych aspektów służby nauce, jakiej podjął się i jaką pełnił z najwyższym oddaniem Michał Szaniecki, nie jest bynajmniej wyczerpujące. W każdym razie, nie można pominąć innego aspektu, jakim była troska o kształtowanie się i rozwój młodych adeptów historii państwa i prawa. Michał Szaniecki miał i na tych młodych, i na ich starszych kolegów – i na swoich kolegów – ogromny wpływ.

12. Niepowtarzalna – zarówno w sferze intelektualnej, jak i najbardziej ludzkiej – osobowość Michała Szanieckiego wywarła na mnie wpływ niezarty. Myślę, że istotę tego wpływu udało mi się w dużej mierze wyrazić następującymi słowami w 1979 r., a więc dwa lata po śmierci Profesora, we wstępie do pierwszego wydania *Historii administracji*: iż, mianowicie,

---

<sup>12</sup> CPH t. 20: 1968 z. 2.



„zdołał [On] wpoić we mnie przekonanie, że historia jest nauką o problemach, a nie tylko o faktach, jak i o tym, że nie sposób jest zrozumieć jakikolwiek problem historyczny bez postawienia go na możliwie szerokim tle porównawczym”.

Jeżeli dzisiaj – bogatszy o późniejsze doświadczenia – skłonny byłbym dodać do mojego rozumienia historii to, że historia ma służyć wyjaśnieniu współczesności, a zatem wymaga ona odpowiedniej wiedzy o współczesnych zjawiskach i problemach, jak również to, że nie da się tłumaczyć instytucji bez stojących za nimi idei, odpowiadałoby to jeszcze bardziej pojmowaniu historii przez Michała Szczanieckiego.

Różnica jest jednak, być może, taka, że Michał Szczaniecki zdawał się wierzyć, iż – odpowiednio uprawiana, zgodnie z wymogami metodologii i dyscypliny naukowej – historia może być nauczycielką życia. Sam nadzwyczaj dobry i życzliwy, wierzył, że i inni są w istocie dobrzy – wierzył, rzecz by można, w dobrą naturę człowieka. Zapewne nie zgodziłby się zatem z takimi poglądami, jak ten wyrażony przez Aldousa Huxleya: „to, że ludzie nie korzystają wiele z nauk historii, jest najważniejszą ze wszystkich nauk, które przekazuje historia” czy ten wyrażony przez Charlesa Wolfa jra: „ci, którzy nie studiują przeszłości, będą powtarzać jej błędy; ci, którzy ją studiują, znajdą inne drogi do błędów”. Choć wołałbym i w tym zakresie przyjąć postawę Profesora, łatwo przychodzi mi akceptować poglądy wykazujące co najmniej ułomność natury ludzkiej, jak też nie odrzucać całkiem idei postmodernizmu – którym Michał Szczaniecki, gdyby dziś żył, byłby, jestem pewien, z gruntu przeciwny.

PROFESSEUR MICHAŁ SZZANIECKI COMME CHERCHEUR ET ORGANISATEUR DE  
LA RECHERCHE SCIENTIFIQUE

Résumé

Le 11 février 2003 l'Institut d'Histoire du Droit de l'Université de Varsovie s'est réuni en commémoration du Professeur Michał Szczaniecki (1910–1977), dirigeant la Chaire d'Histoire générale de l'Etat et du droit de l'Institut depuis sa venue de Poznań en 1965 jusqu'à sa mort.

A cette occasion, deux rapports ont été présentés, en présence des deux filles du Professeur, par les deux derniers disciples du Professeur Szczaniecki, aujourd'hui professeurs de la Faculté de Varsovie: l'un consacré aux activités scientifiques de Michał Szczaniecki (Hubert Izdebski, professeur d'histoire des idées politiques et juridiques) et l'autre sur ses activités du domaine d'enseignement de l'histoire du droit (Marek Wąsowicz, professeur d'histoire comparée de l'Etat et du droit). Les rapports ont été suivis des évocations des souvenirs du Professeur ainsi que de la discussion générale.

La division de la matière entre les rapports est d'ailleurs bien conventionnelle parce que Michał Szczaniecki unissait étroitement l'intérêt à l'enseignement avec l'intérêt tout scientifique. *L'Histoire générale de l'Etat et du droit*, son oeuvre majeure parue pour la première fois en 1968–69, est à la fois un manuel (toujours en usage) pour les étudiants et une synthèse originale de l'histoire comparative des institutions.

Dans sa préface, l'auteur a présenté quatre principes qui l'avaient guidés, et qui se font retrouver dans toutes ses oeuvres, à savoir:

- l'histoire de l'Etat et du droit s'occupe des régularités du développement des institutions, ce développement n'étant pas autonome, mais dépendant des facteurs sociaux et économiques,
- l'histoire générale de l'Etat et du droit est la plus synthétique des disciplines des sciences d'histoire du droit comme elle s'occupe du développement général des institutions dans le cadre du développement social général,
- c'est la méthode comparative qui est la plus typique de l'histoire générale de l'Etat et du droit,
- grâce à la recherche des régularités du développement et à la méthode comparative, l'histoire du droit peut servir à expliquer les problèmes de l'Etat et du droit contemporains.

Ses principes se font retrouver déjà dans les deux premiers livres de Michał Szczaniecki: la thèse de doctorat sur les concessions de la terre aux chevaliers en Pologne jusqu'à la fin du XIIIe siècle (soutenue en 1937 à Poznań) et *L'Essai sur les fiefs-rentes* (publié en 1946 à Paris). Le deuxième livre, consacré au sujet très peu connu et se trouvant sur l'influence de la *Société féodale* de Marc Bloch, a reçu très bonnes notes de la critique scientifique polonaise et internationale, et c'était dans une large mesure grâce à lui que Michał Szczaniecki a obtenu le doctorat honoris causa de l'Université de Grenoble en 1959. On retrouve les mêmes principes dans la dernière oeuvre du Professeur Szczaniecki, le rapport *Jean Bodin et la Pologne*, présenté au Congrès varsovien de la Société Jean Bodin pour l'Histoire comparative des institutions en 1976.

Dans son rapport, M. Izdebski analyse les autres traits caractéristiques de l'oeuvre de Michał Szczaniecki, dont l'emploi, jamais dogmatique, de la méthode marxiste, son intérêt à l'histoire des idées ainsi que son ouverture à la culture française, aux thèmes français et à la science française.

Les dernières parties du rapport sont consacrées aux activités du Professeur Szczaniecki que l'on peut qualifier comme le service à la science, dont la rédaction de „Czasopismo Prawno-Historyczne” (en fait depuis ses débuts en 1948, formellement depuis 1953), la direction des nombreuses institutions scientifiques ainsi que l'information du public français sur le développement de l'histoire du droit en Pologne (dans la „Revue historique de Droit français et étranger”) et du public polonais sur les oeuvres françaises (notamment dans le „Czasopismo Prawno-Historyczne”).